

## O gospodarstwie, sąsiadach i pracy.

No i taktom przyjechalim, proszę pana. I dali nam ziemię. I musieliśmy gospodarzyć z niczego coś. Chodziłam do lasu, sadiłam drzewka. Tak te piniązki składałam. I tedy co? Kupilim tu od jakichś gospodarzy cielaczka. Ten cielaczek urósł i nachowalim się dużo bydła. Krowy byli. Te mogliśmy jeszcze sprzedać. I konia potem se kupilim. I jakoś tak szło. I dotychczas, tak. No i tak to było. W czterdziestym piątym w sierpniu przyszlim tu.

Dobrze się tu żyło. Mielim bardzo dobrego sąsiada, co on tu był. Pisał się Wałdoch. Wałdochy.

To było nie tutaj na wiosce, na wybudowaniu. Tu był taki dobry, byli ludzie. Oni się dzielili ze wszystkim. Chleba upiekli, chleba przynieśli, mleka... Wszystko nam pomagali, radzili. My im a oni nam. Byli ludzie, no, wyjątkowy dobry ludzie. I tak się zżyłim, że bylim jak brat ze siostrą. I tam dziewczyny byli i ją z tą dziewczyną, z tymi dziewczynami. Mój brat był i tam taki chłopak był. I my żyli dobrze, wyjątkowo dobrze. Takie byli dobry ludzie. I no i tak.

*S„Trójwiejska”: Czy śpiewaliście razem? Były tu zabawy?*

No pewnie, śpiwalim, rozmaicie było.

Tu były jak to mówili rumle, rumle im mówili. Taka była to sala i my przychodzili i grali, i przedstawienia było. Takie było.

Wszystko było fajno, było dobrze.

Takie to ludzie byli życzliwi i jeden drugiemu pomagał. Wszystko razem robili i bardzo dobrze. Teraz już je wszystko inaczej. Teraz już się wszystko zmieniło. Wszystko jak na polu, bo przetem trzeba było kasami kosić, nie. To na jednym gospodarstwie wszystko było skoszone, postawione w sztygi, wtedy do drugiego, ale razem wszyscy, wtedy tak razem wszystko było robione. I maszyna młóciła i do jednego wymłócili i poszli do drugich. I razem sobie pomagali. Tak to było po wojnie. Bardzo ludzie byli życzliwi.

Wszystko jeden drugim pomagali. Jak mogli, tak pomagali. Światła nie było, proszę pana, lampy mulilim palić. A takie lampy byli już jedenastki, co by było dobre światło. Przy tem trzeba było i śpiewać i czytać i pisać i wszystko. My nimielim prądu, ale było bardzo dobrze wszystko. I bardzo ludzie się kochali. No ja nie wiem, nie mogę tego wytłumaczyć jakie ludzie byli, jaka zgoda była. No, bardzo dobrze było. Teraz już każdy sobie.